

Russocki, Stanisław

Z zagadnień spornych "wolności kmiecej" na Mazowszu od XIII do XVI wieku

Przegląd Historyczny 49/2, 261-277

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STANISŁAW RUSSOCKI

Z zagadnień spornych „wolności kmiecej” na Mazowszu od XIII do XVI wieku

I

W literaturze naukowej utarło się mniemanie, że Mazowsze jest w porównaniu z innymi ziemiami Polski regionem zacofanym. Jako jeden z dowodów przytacza się zwykle specyfikę położenia chłopów mazowieckich. Teza ta nie została jednak nigdy w pełni udowodniona; trudno dziś zadowolić się skądinąd bardzo cenną pracą K. Dunina o dawnym prawie mazowieckim¹, opartą na bardzo wąskiej i wyrywkowo dobranej bazie źródłowej.

Niewiele ponad przyczynki i to wyłącznie dla XV i XVI w. wnieśli T. Lubomirski² oraz A. Winiarz³.

Wspólną cechą wymienionych autorów jest powstrzymanie się od prób genetycznego wyjaśniania zjawisk późniejszych.

Pierwszym, który sprawę położenia chłopów mazowieckich zaczął badać systematycznie, był K. Tymieniecki. Wprowadzie studia jego ograniczyły się *de facto* do wieku XV, jednakże ich wyniki posiadają ogromne znaczenie dla poglądów na ewolucję stosunków feudalnych nie tylko na Mazowszu, ale i w całej Polsce.

Głównym celem badań Tymienieckiego była weryfikacja powszechnie przyjmowanej swego czasu teorii Piekosńskiego i Bobrzyńskiego, wedle której ogół ludności wieśniaczej przed kolonizacją na prawie niemieckim miał pozostawać w niewolniczej zależności od panów, względnie księcia. Dopiero kolonizacja, oparta na obcych wzorach, miała przynieść chłopom wolność osobistą i samorząd⁴. Mazowsze jako teren badań było o tyle obiecujące, że w porównaniu z innymi ziemiami Polski kolonizacja na prawie niemieckim była tu mniej powszechna i później przeprowadzona, a proces ten rozwijał się już przy istnieniu licznych źródeł pisanych w postaci ksiąg sądowych.

Otóż chłopci mazowieccy nie objęci kolonizacją *iure theutonico* okazali się osobiście wolnymi, a nawet posiadali podobnie jak i szlachta prawo wy-

¹ K. Dunin, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880.

² Por. wstęp do *Księgi ziemi czerskiej 1404—1425*, Warszawa 1879, s. I nn.

³ A. Winiarz, *O zwodzie zwyczajów prawnych mazowieckich układu Wawrzyńca z Prażmowa*, RAU whf t. XXXII, Kraków 1895, s. 91 nn.

⁴ Por. K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 272 nn.

stępowania przed sądami ziemskimi. Ich upośledzenie w stosunku do szlachty miało się wyrażać przede wszystkim w braku własnej ziemi. Stosunki chłopów z panami układały się na zasadzie dobrowolnej, dwustronnej i zaskarżalnej umowy (układ ziemski)⁵, a jedyną dodatkową formą zależności była ewentualna niemożność wywiązania się przez chłopą z zaciągniętej u pana pożyczki (pomocne)⁶. Wszelkie formy cięższej zależności, jak niewola czy przypisaństwo, miały na tym terenie zaniknąć jeszcze w wieku XIII⁷.

W ten sposób zrodziła się fundamentalna dla całości poglądów Tymienieckiego na rozwój stosunków feudalnych w Polsce teza o „wolności kmiecej“ jako relikwie sięgającym jeszcze epoki „rodowo-plemiennej“⁸. Mazowsze, gdzie zdaniem Tymienieckiego procesy feudalizacyjne przebiegały w porównaniu z resztą Polski ze znacznym opóźnieniem⁹, zostało uznane za polską „Australię“, w której przechowały się do późnych czasów, dobrze oświetlonych źródłami pisanymi, te formy ustroju społecznego, które gdzie indziej dawno już zanikły¹⁰. Kres „wolności kmiecej“ miały przynieść dopiero immunitety niosące ze sobą początki osobistego poddaństwa¹¹.

Jak się zdaje, w zreferowanych tu poglądach Tymienieckiego znajdujemy parę kwestii dyskusyjnych. Chodzi nam przede wszystkim o bazę źródłową. Omówione wywody zostały oparte jedynie na materiale zaczerpniętym z ksiąg sądowych, odzwierciedlających stosunki panujące przede wszystkim w dobrach szlacheckich. Tym samym znalazły się poza zasięgiem badania wszelkie materiały odnoszące się do dóbr kościelnych i książęcych, stanowiących w warunkach mazowieckich podstawę wielkiej własności¹². Pominięta także została sytuacja w dobrach szlacheckich, które otrzymały immunitet oraz prawo niemieckie. Tym samym zagubiony został niejako ilościowy stosunek badanych zjawisk, przez co „wolność kmieca“ nabrała cech instytucji reprezentatywnej dla całego Mazowsza usuwając w cień inne formy zależności feudalnej. Ponadto szerokiej dyskusji metodologicznej wymaga sam punkt wyjściowy badań, w których Tymieniecki przyjął w ślad za P o t k a n s k i m, iż zacofane regiony

⁵ K. T y m i e n i e c k i, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 217 nn; tenże, *Wolność kmieca na Mazowszu w XV w.*, Poznań 1921, passim; tenże, *Sądownictwo w sprawach kmiecych a ustalanie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1921, passim.

⁶ K. T y m i e n i e c k i, *Pisma wybrane*, s. 140 n.

⁷ K. T y m i e n i e c k i, *Wolność kmieca*, s. 61 n; tenże, *Sądownictwo*, s. 125.

⁸ Por. K. T y m i e n i e c k i, *Początki społeczeństwa i państwa litewskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. II, 1932/3, s. 154.

⁹ Por. K. T y m i e n i e c k i, *Pisma wybrane*, s. 24.

¹⁰ Por. K. T y m i e n i e c k i, *Pisma wybrane*, s. 13.

¹¹ Por. K. T y m i e n i e c k i, *Prawo niemieckie w rozwoju społecznym wsi polskiej*, „Kwartalnik Historyczny“ t. XXXVII, 1923, s. 38 nn oraz wyżej przyp. 4.

¹² Zgodnie z ustaleniami Pracowni Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN będziemy uważali za wielką własność dobra obejmujące ponad 50 łanów kmiecych, jako średnią powyżej 10 łanów i jako drobną poniżej 10 łanów. Osobnym zagadnieniem będą tu dobra szlachty zagonowej, nie rozporządzającej chłopską siłą roboczą. Por. I. G i e y s z t o r o w a, *Zniszczenia i straty wojenne i ich skutki na Mazowszu, Polska w czasie drugiej wojny północnej* t. II, Warszawa 1957, s. 307 nn oraz załączona do wydawnictwa mapa pt. *Rozmieszczenie wielkiej własności w ziemi warszawskiej w 1578 r.*

peryferyjne przechowują przez dłuższy czas w formie reliktywów formy ustrojowe, przez które centrum przejść miało w okresie wcześniejszym¹³.

Ze spraw bardziej szczegółowych warto zwrócić uwagę na niewyjaśnienie okoliczności, w których „wolni kmiecie“ mazowieccy zostali pozbawieni ziemi, oraz powiązania ich sytuacji z tym, co wiemy o położeniu ludności osadzonej na podobnych prawach w innych ziemiach (Łęczyckie, Wielkopolska).

Jeśli wziąć pod uwagę powszechnie znane ubóstwo i słabość polityczną większości szlachty mazowieckiej, obdarzonej nieznacznymi przywilejami społeczno-politycznymi i niezdolnej do stosowania w szerszym zakresie wobec poddanych przymusu pozaekonomicznego¹⁴, rodzi się wątpliwość, czy instytucja wolności kmieciej może być uznana za zjawisko charakterystyczne dla Mazowsza, świadczące w dodatku o jego zacofaniu? Być może, będzie trzeba uznać tu za typowe, podobnie jak i w innych dzielnicach Polski, stosunki panujące w dobrach wielkiej własności wszelkich rodzajów, mimo iż stanowią one mały odsetek ogółu własności ziemskiej¹⁵, natomiast to, co widzimy w dobrach średniej i drobnej szlachty, nie posiadającej na ogół immunitetów, wypadnie uznać za zjawisko specyficzne, związane z rodzimymi formami gospodarki czynszowej, jedynie dostępnymi dla ubogiej szlachty.

Definitywną odpowiedź na tak postawione pytanie można uzyskać po przebadaniu położenia ludności zależnej we wszystkich rodzajach dóbr, w możliwie najszerszych ramach czasowych. Sytuacją idealną byłoby ustalenie stosunku liczbowego poddanych w poszczególnych kategoriach dóbr, co by pozwoliło określić szczegółowo zasięg podmiotowy „wolności kmieciej“. Sprawa ta wydaje się o tyle skomplikowana, że badany stosunek ulegał ciągłym przemianom w zależności od form organizacyjnych wielkiej własności, wojen itp. Próba rozstrzygnięcia tych kwestii wydaje się o tyle trudna, że brak nam właściwie bezpośrednich danych odnośnie do dóbr książęcych i świeckich w najdawniejszych czasach. Niniejszy artykuł stawia sobie cel następujący:

1. Zbadanie dóbr kościelnych pod kątem widzenia nie całokształtu położenia ludności zależnej, lecz tego, czy i w jakim stopniu, lub od kiedy, występuje w nich instytucja „wolności kmieciej“.

¹³ Por. Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą w X wieku*, Katowice 1939, s. 153, gdzie poddał on krytyce metodę retrogresywną wykazując, że np. na Śląsku podległość chłopów sądom państwowym była wynikiem nie jakiegoś archaizmu ustrojowego, lecz przemian którym uległ immunitet w ciągu XIII w. w tej dzielnicy. O związkach koncepcji Tymienieckiego i Potkańskiego por. T. Lalik, *Kształtowanie się wielkiej własności na terenie Sandomierszczyzny wczesnośredniowiecznej*, rozdz. I (maszynopis).

¹⁴ Por. Wł. S m o l e Ń s k i, *Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płočkih*, Warszawa 1951, s. 47 nn; O. Balzer, *Narzaz*, Lwów 1928, s. 262 nn; Wł. S e m k o w i c z, *Mazowieckie przywileje rodowe z XIV i XV w.*, „Archiwum Komisji Historycznej“ (dalej — AKH) t. XI, 1903—1913, s. 6 nn; M. H a n d e l s m a n, *Przywileje rodowe mazowieckie*, „Miesięcznik Heraldyczny“ t. VII, 1914, s. 91; K. T y m i e n i e c k i, *Sądownictwo*, s. 98 nn; J. C h w a l i b i Ń s k a, *Ród Prusów w wiekach średnich*, Toruń 1948, s. 18 n, 129.

¹⁵ Por. na ten temat A. P a w i ń s k i, *Źródła dziejowe* t. XVI, *Mazowsze*, Warszawa 1896, s. 61; K. T y m i e n i e c k i, *Pisma wybrane*, s. 354; H. Ł o w m i a ń s k i, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 115 n.

2. Uzyskane z powyższej analizy wnioski skonfrontować z tym, co wiemy na temat „wolności“ w dobrach szlacheckich, a także ziemiach ościennych, starając się uchwycić genezę oraz kolejne przemiany tej instytucji.

3. W związku z powyższymi założeniami interesujące nas zagadnienia będziemy się starali analizować w trzech charakterystycznych przekrojach czasowych, odpowiadających kolejnym etapom przemian renty feudalnej, a więc w okresie przedkolonizacyjnym (do połowy XIII w.), w czasie rozwoju samej kolonizacji (XIV w.) oraz w okresie szczytowego rozwoju gospodarki czynszowej i narodzin gospodarki folwarcznej (XV—XVI w.).

II

W odniesieniu do dóbr kościelnych na Mazowszu w XIII w. już na wstępie można stwierdzić, że nie ma tam jeszcze mowy o wykształconym stanie chłopskim. W pełni aktualny pozostawał tu nadal podział na liczne grupy ludności zależnej, różniące się między sobą pochodzeniem, obowiązkami wobec pana albo zakresem przyznanych im uprawnień. Obraz ten został znacznie uproszczony przez Dunina, który całą ludność zależną Mazowsza podzielił na wolnych i niewolnych, utożsamianych przez niego z przypisańcami¹⁶.

Obok ludzi wolnych (*liberi*), o których obszerniej niżej, na czoło we wszystkich przekazach wysuwają się przypisańcy (*ascripticii*) należący do rzędu najstarszych grup ludności uzależnionej od kościoła (co najmniej od XII w.)¹⁷. W przeciwieństwie do wolnych tylko oni bywali obejmowani pełnym immunitetem¹⁸ i tym samym oddawani pod zupełną władzę patrymonialną kościoła, bez prawa odejścia od swych panów¹⁹. Musieli też oni stanowić w dobrach kościelnych poważny procent ludności zależnej²⁰, osadzonej lub zamieszkującej zwartymi grupami²¹.

¹⁶ K. Dunin, op. cit., s. 56 nn.

¹⁷ Por. J. K. Kochanowski, *Codex diplomaticus ... Masoviae generalis t. I*, Warszawa 1919 (dalej — Kochan.) nr 212; A. Bachulski, *Założenie klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku, Księga pamiątkowa ku czci M. Handlsmiana*, Warszawa 1929, s. 59; J. Bardach, *O klasztornej walce polskiego kriaśt'janstwa w pieriod formowania towarowego chozjajstwa*, „Kratkije Soobszczennija Instituta Sławjanowiedienija“ z. 19, 1956, s. 55.

¹⁸ Kochan. 278. Por. Z. Kaczmarski, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach kościoła w Polsce do końca XIV w.*, Poznań 1936, s. 281 i 284, a także dla porównania Kochan. 309, 310, 361.

¹⁹ Por. K. Dunin, op. cit., s. 54 nn.

²⁰ Por. nadanie sześćdziesięciu z górą przypisańców, nie licząc rodzin, dla klasztoru w Mogilnie (Kochan. 15, por. też Z. Kozłowska-Budkówna, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 9 nn. (które uznaje ona za fałszyfikat, oparty jednakże na XI-wiecznych zapiskach) oraz z górą trzydziestu nadanych Czerwińskowi (Kochan. 212. 447). Por. też dokument lokacyjny Płocka z 1237 r. (Kochan. 362), gdzie przy wymianianiu grup osób mogących swobodnie sprzedawać towary na targu miejskim, wymienia się obok rycerzy, duchownych i *liberi*, przypisańców.

²¹ W dokumentach mówi się o ... *in omnibus villis sedentes homines... ascripticii...* (Kochan. 301) oraz o wolnych mieszkających pomiędzy przypisańcami (Kochan. 381, 410, 428); T. Lubomirski, *Kodeks dyplomatyczny ks. mazowieckiego*, Warszawa 1863 (dalej — Lubom.) nr 28.

Co się tyczy ich pochodzenia najtrafniejszy wydaje się pogląd upatrujący genezę tej grupy w aktach nadawczych panujących, którzy poszczególne osoby czy instytucje obdarowywali ziemią wspólnie z siedzącymi na niej ludźmi o bardzo różnej pozycji społecznej i funkcjach gospodarczych²², wymienianymi imiennie w dokumentach, wspólnie z ciężącymi na nich powinnościami²³. Tak więc o istocie przypisaństwa decydowałyby nie takie czy inne położenie prawno-ekonomiczne tych ludzi w stosunku do książąt, lecz wspólność sytuacji wytworzona nadaniem książęcym. Nie byli to też, jak przypuszczał Dunin, ludzie tożsami z rzymskimi *glebae adscripti*²⁴.

Obok przypisańców występowali pod władzą kościoła w jego dobrach również ludzie określane jako *servi*. Niewiele na podstawie źródeł można powiedzieć o ich położeniu, poza tym iż nie posiadali oni swobody wychodu z dóbr. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia po prostu z innym określeniem instytucji przypisaństwa²⁵. W każdym razie nie była to, jak dawniej przypuszczano w oparciu o złudną analogię z klasyczną łaciną, instytucja niewolników²⁶.

Ponadto źródła kościelne mówią o występowaniu w tych dobrach takich kategorii ludności jak dziesiętnicy²⁷ czy narocznicy²⁸, znanych z innych dzielnic Polski i innych rodzajów dóbr. Jako przeciwstawienie do wymienionych wyżej grup ludności spotykamy się w źródłach ze wspomnianymi już na wstępie *liberi*. Wolni — choć często są oni wymieniani w źródłach, niewiele możemy powiedzieć o ich położeniu. Jedno jest pewne, w przeciwieństwie do wielu innych grup nie byli oni w pełni podporządkowani kościołowi jako panu feudalnemu²⁹, gdyż ten ostatni walczył dopiero (pierwsza połowa XIII w.) o uzyskanie w stosunku do nich pełnego immunitetu. Ze swej strony książęta nie musieli zbyt chętnie ustępować swych praw w stosunku do wolnych, skoro np. w dokumencie ks. Konrada z 1242 r., rozszerzającym przywileje w stosunku do przypisańców biskupstw płockiego i kujawskiego oraz arcybiskupa gnieźnieńskiego, spotykamy się z rozszerzeniem pełnego immunitetu sądowego, jaki posiadały te instytucje w odniesieniu do przypisańców, tylko na trzech wolnych i to jeżeli ci mieszkaliby wśród przypisańców. Tylko w odniesieniu do czterech imiennie wymienionych osad arcybiskupa gnieźnieńskiego zgodził się książę, by zamieszkująca je ludność wszelkich kategorii została ob-

²² Źródła wyraźnie mówią o ... *ascripticii homines ... cuiuscunque condicionis vel servitutis sive officii fuerint...* (Kochan. 396). Por. też St. Arnold, *Władztwo biskupie na grodzie woborskim w wieku XIII*, „Rozprawy Historyczne Tow. Naukowego Warszawskiego” t. I, z. 1, Warszawa 1920, s. 73; Kochan. 427.

²³ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski do połowy XV w.*, Warszawa 1957, s. 112.

²⁴ K. Dunin, op. cit., s. 54.

²⁵ Por. np. Kochan. 366, 430; W. Hejnosz, *Ius Ruthenicale*, Lwów 1928, s. 30; J. Bardach, *O klasztornej borbie*, s. 50.

²⁶ K. Dunin, op. cit., s. 54. Pisze o tym ostatnio D. Poppe, *Ludność dziesiętnicza w Polsce wczesnośredniowiecznej*, „Kwartalnik Historyczny” t. LIV, 1957, nr 1, s. 11.

²⁷ Kochan. 301. Co do autentyczności tego tekstu por. J. Matusewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936, s. 419.

²⁸ Kochan. 224. Por. St. Arnold, op. cit., s. 11.

²⁹ Por. np. Kochan. 427.

jęta pełnym immunitetem z zastrzeżeniem nielicznych zresztą wyjątków³⁰. Tego rodzaju rezerwacje książece starano się obchodzić w kościele przez fałszerstwa, polegające głównie na interpolacjach, w których wyniku rozciągano na wolnych poddanych pełny immunitet³¹.

Gdy mowa o ludziach wolnych, staje przed nami pytanie, o jaką wolność chodzi, tym bardziej że pod względem świadczeń na rzecz państwa nie różnili się oni od przypisańców³². Można przypuszczać, że chodzi tu po prostu o wolność wychodu z dóbr kościelnych. Tak np. Konrad mazowiecki zawierając w 1242 r. ugodę z w. mistrzem krzyżackim stwierdził, iż Krzyżacy przyrzekli, ...*quod si serui nostri uel ecclesiarum seu quorumlibet aliorum, qui sub nobis sunt, ad terras eorum fugerint, reddantur nobis ... Et si liberi homines* [podkr. S. R.] *de terra nostra transire uoluerunt [sic] uel transierunt ad ipsos, ratum habemus...*³³. W oparciu o powyższe dane można przypuszczać, że mianem *liberi* bywali określane zarówno zależni od księcia wolni rolnicy, których dotychczasowe świadectwa na jego rzecz przekazano kościołowi, jak też osiedlający się w dobrach kościelnych na prawie „wolnych gości” przybysze, czy ewentualnie osadzani na takim samym prawie wyzwalani przypisańcy i czeladź³⁴. Pierwsza spośród wymienionych tu grup ludzi wchodzących w skład *liberi* zachowała początkowo stosunkowo duży zakres wolności osobistej, wyrażający się w pierwszym rzędzie w podległości sądom państwowym, zachowaniu praw dziedzicznych w stosunku do ziemi oraz swobodzie ruchu. To ostatnie uprawnienie mogli oni realizować pod warunkiem porzucenia ziemi, na której siedzieli prawem dziedzicznym. Stopniowo dopiero, w miarę rozpowszechniania się immunitetów, stawali się oni coraz bardziej uzależnieni od panów, podobnie jak to miało miejsce na Litwie z tzw. „pochozy”, czy Rusi halickiej z tzw. „służkami książeccymi”³⁵.

Co się tyczy drugiej grupy wchodzącej w skład *liberi*, można przypuszczać, iż swój stosunek do panów układali oni w sposób podobny do „układu ziemskiego”. Wiele jednak zdaje się przemawiać za tym, że ta forma zależności w swej postaci znanej z XV w. jest produktem rozwiniętych już stosunków gospodarki towarowo-pieniężnej³⁶. Ponadto pamiętać

³⁰ Tamże; J. Matuszewski, op. cit., s. 429.

³¹ Lubom. 28. Por. J. Matuszewski, op. cit., s. 422; Z. Kaczmarski, op. cit., s. 281; Kochan. 410.

³² Por. Kochan. 427 gdzie czytamy, że ... *homines tam liberi, quam ascripticii ducalia non compellentur edificare castra ... vacca podvoroua, siue illud quod dicitur Naraz ad predictis uillis non accipientur; preuod rusticianum ... prefati homines non ducent ... ad expeditionem non trahentur ...* Analogicznie Lubom. 28. Por. J. Matuszewski, op. cit., s. 427.

³³ Kochan. 430. Por. J. Bardach, *O klasztorze bor'be*, s. 50.

³⁴ O takim wyzwalaniu (*manumissio*) wspomina m. in. dokument klasztoru czerwińskiego z 1381 r., w którym *Johannes abbas ... suosque conventus kmethonem de Veska cum posteritate sua manumittunt ...* (dokument zaginiony, znany tylko z rejestru, *Straty bibliotek i archiwów warszawskich* t. III, s. 358, nr 59). Por. A. Barchulski, op. cit., s. 73.

³⁵ Por. W. Kamienniecki, *Rozwój własności na Litwie*, RAU whf t. LVII, 1914, s. 159 nn; W. Hejnosz, op. cit., s. 37 i 107. Por. też K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, s. 185, 259, 329, 353 n, gdzie wiąże on ludność wolną z okresem plemiennym.

³⁶ Pogląd ten reprezentuje T. Tyć, *Początki kolonizacji na prawie niemieckim w Wielkopolsce*, Poznań 1924, s. 96, a także ostatnio K. Buczek, *Uwagi o prawie chłopów do ziemi w Polsce piastowskiej*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXIV, nr 3, s. 91.

musimy o tym, że o „układzie ziemskim“ w dosłownym tego słowa znaczeniu możemy mówić jedynie w odniesieniu do ludzi niezależnych od jurysdykcji patrymonialnej. W tym stanie rzeczy, wobec uzyskania przez kościół na Mazowszu w okresie późniejszym pełnego immunitetu sądowego (XIV w.), musimy stwierdzić, iż w jego dobrach nie było warunków dla dalszego rozwoju tej instytucji.

Wobec powyższego należy przypuścić, że owi *liberi* znani nam w dobrach kościelnych nie byli już niezależnymi od władzy feudalnej wolnymi chłopami — *smerdami* ³⁷.

Pozostaje do wyjaśnienia kwestia siły roboczej, jaką dysponowały dobra rycerskie. O istnieniu tych ostatnich już w wiekach XII i XIII wiemy dowodnie ³⁸. Występowali tam wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ludzie uzależnieni na drodze ekonomicznej (zakupieństwo), niewolna czeladź ³⁹, być może przypisańcy, a także owi *homines liberi* ⁴⁰. I tu powraca pytanie, czy „wolność“ ta pozostawała w związku z późniejszą „wolnością kmiecia“?

O prawach do ziemi grup ludności, o których była wyżej mowa, nie mamy bezpośrednich informacji źródłowych. Zgodnie z poglądami G r o d e c k i e g o oraz B u c z e k a należałoby przyjąć, iż tzw. ludzie wolni, o których mówią źródła, ziemi nie posiadali lub byli w trakcie jej tracenja ⁴¹. Inaczej miała się sprawa z prawami przypisańców. Wśród nich mogli być zarówno tacy, którzy żadnych praw do ziemi nie posiadali, np. dawni niewolnicy książęcy, czy czeladź panów, jak i tacy, którzy przez czas dłuższy mogli próbować walczyć z kościołem o dziedziczne prawa do ziemi, które posiadali jako wolni chłopci podlegli jedynie księciu ⁴².

W związku z tym zagadnieniem chcielibyśmy słów parę poświęcić wypowiedzianej ostatnio przez J. M a t u s z e w s k i e g o tezie, jakoby rezerwacje książęce klauzury immunitetowych w odniesieniu do tzw. *causae*

³⁷ Por. K. B u c z e k, *W sprawie interpretacji dokumentu trzebnickiego 1204 r.*, „Przegląd Historyczny“ t. XLVIII, 1957, nr 1, s. 73 nn. Podobna sytuacja zdaje się panowała również i na Pomorzu Gdańskim, por. W. Ł e g a, *Spółeczeństwo i państwo gdańsko-pomorskie w XII i XIII w.*, Poznań 1956, s. 9 nn.

³⁸ Wystarczy wymienić Wojysława z rodu Powalów, stolnika ks. Hermana, posiadającego zdaniem niektórych 30 wsi (por. St. S m o ł k a, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, s. 75; W. S e m k o w i c z, *Ród Powalów*, s. 19 nn. Zdaniem M. S c z a n i e c k i e g o, *Nadania ziemi na rzecz rycerzy w Polsce do końca XIII w.*, Poznań 1938, s. 125 liczba ta jest przesadzona). Jego żona część wsi uzyskanych po śmierci męża przeznaczyła na uposażenie fundowanego kościoła NMP w Płocku (Kochan. 167, por. ostatnio T. L a l i k, *Stare miasto w Łęczycy. Przemiany w okresie poprzedzającym lokację — schyłek XII i początek XIII w.*, „Kwartalnik HKM“ t. IV, 1956, nr 4, s. 660). Dalej można by tu wymienić palatyna Żyry z rodu Gryfitów, dysponującego co najmniej 26 wsiami pochodzącymi z nadań książęcych (por. St. Z a k r z e w s k i, *Nadania na rzecz Chrystiana biskupa pruskiego w latach 1217—1224*, RAU whf t. XLII, 1902, oraz wojewodę Krystyna z rodu Gozdawitów, oślepionego na rozkaz ks. Konrada (Kochan. 192—194).

³⁹ Por. Księga Elbląska, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* t. II, Kraków 1870, s. 25, art. 21.

⁴⁰ Na istnienie zróżnicowania ludności zależnej w innych dobrach na wolnych i pozostałych zdaje się wskazywać cytowany dokument ks. Konrada z 1242 r., w którym mówi on o ... *serui nostri uel ecclesiarum, seu quorumlibet aliorum*...

⁴¹ Por. R. G r o d e c k i, *Zagadnienie wolnej ludności wieśniaczej w Polsce średniowiecznej, Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich* t. I, Lwów 1925, passim oraz K. B u c z e k, *Uwagi*, s. 96 n.

⁴² K. B u c z e k, *Uwagi*, s. 96 n.

haereditariae ludności chłopskiej miały być zjawiskiem powszechnym, mimo milczenia źródeł, świadczących o istnieniu praw chłopskich do ziemi, pozostającej pod zwierzchnością pańską⁴³. Jak się zdaje, przytoczony pogląd w odniesieniu do stosunków mazowieckich budzi pewne wątpliwości, gdyż jak postaramy się to wykazać, nie spotykamy tam w XIII w. jakichś generalnych reguł co do zasięgu immunitetów. Tak np. w r. 1222 klasztor czerwiński uzyskał od ks. Konrada w stosunku do swych przypisańców potwierdzenie pełnego immunitetu sądowego, a także rozciągnięcie go na pozostałą ludność zamieszkującą wsie: Brochowo (...*excepta causa de sere fractura, de qua ego solus debeo iudicare.*) oraz Łomna, gdzie książe stwierdził, *quod causa L marcarum ad me deferatur*...⁴⁴.

Również w dokumencie ks. Konrada z 1242 r., w którym rozszerzył on prawa w stosunku do przypisańców biskupów płockiego i kujawskiego, a także arcybiskupa gnieźnieńskiego, czytamy, iż przypisańcy płocki objęci są pełnym immunitetem. Co się zaś tyczy czterech wsi arcybiskupa gnieźnieńskiego zamieszkałych przez inne kategorie ludności, stwierdził on, że ...*eo gaudent privilegio libertatis, quod in ipsis quo ad iura ducalia, eiusdem sint libertatis et condicionis liberi cum ascripticiis, et a nemine iudicabuntur* prócz biskupa i jego urzędników. Wyjątek uczyniono tu dla dwu wypadków, zastrzeżonych kompetencji książęcej: otóż gdy kara przewidziana za przestępstwa wyniesie 70 grzywien, oraz ... *cum perticarii ducis in eius transitu de eiusdem villis depelluntur* ...⁴⁵. O całkowitym wyłączeniu przypisańców spod jurysdykcji książęcej w przeciwieństwie do innych poddanych kościoła czytamy również w Konradowym przywileju dla biskupstwa Płockiego z 1231 r.⁴⁶.

Obok dokumentów zwalniających poddanych kościoła od jurysdykcji książęcej, spotykamy i takie, w których ona wyraźnie bywała zastrzegana, z pominięciem co najwyżej urzędników książęcych. Będą to, jeżeli chodzi o kościół, dokumenty: immunitetowy dla klasztoru w Jeżowie z 1215 r.⁴⁷, rozszerzający nadania dla biskupów płockich z lat 1239—1242⁴⁸, oraz wydany przez ks. Kazimierza w 1252 r. dla wolnych, zamieszkujących wsie biskupstwa płockiego⁴⁹.

Nie wymienianie *causarum haereditiarum* wśród innych, wyraźnie określonych rezerwacji książęcych, jak też wyraźne zastrzeżenie sobie przez księcia sądownictwa wobec pewnych grup ludności zdają się dostatecznie potwierdzać wysunięte przypuszczenie, iż książęta w odniesieniu do dóbr kościelnych na Mazowszu, nie traktowali swych uprawnień do

⁴³ J. Matuszewski, *Causae haereditariae klauzul immunitetowych*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. VIII, 1956, z. 1, s. 63 nn.

⁴⁴ Kochan. 211 i 212. Por. Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 298.

⁴⁵ Kochan. 427. Por. J. Matuszewski, *Immunitet*, s. 429. Co do znaczenia terminu *perticarii* por. ostatnio K. Buczek, *Kto to byli żyrdnicy (żerdnicy)*, „Kwartalnik HKM” t. V, 1967, z. 3/4, s. 454 nn.

⁴⁶ Kochan. 309 i 310. Por. tamże nr 396, podejrzany co do autentyczności.

⁴⁷ Kochan. 184.

⁴⁸ Kochan. 381 co do daty, por. Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 281.

⁴⁹ Lubom. 20. Dla porównania z dobrami świeckimi por. jeszcze nr 53, 54, 60; *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ułanowski i, Kraków 1887, s. 331, nr 40.

rozstrzygnięcia spraw o nieruchomości poddanych jako powszechnie obowiązujących. Oczywiście nie przesądza to jeszcze kwestii istnienia, czy nieistnienia tychże praw⁵⁰.

III

Druga połowa XIII i pierwsza XIV w. to, jak zdają się świadczyć o tym źródła, okres rozpowszechniania się w dobrach kościelnych Mazowsza kolonizacji na prawie niemieckim. Tak np. w 1254 r. ks. Ziemowit zapewnia swobodne przejście przez swe ziemie kolonistom udającym się do dóbr biskupa płockiego⁵¹. Analogiczny przywilej wydaje też w r. 1263 ks. Kazimierz łęczycko-kujawski⁵². Były to jednak raczej dopiero normy blankietowe⁵³. Właściwa akcja kolonizacyjna rozpocząć się musiała nieco później. Najwcześniej, bo już w pierwszych dziesięcioleciach XIV w., widzimy ją w dobrach biskupów płockich położonych na Pomorzu⁵⁴. W dobrach położonych na Mazowszu właściwym z pierwszymi lokacjami, sądząc z zachowanego materiału, spotykamy się dopiero w latach trzydziestych, czterdziestych i pięćdziesiątych⁵⁵. Akcja lokacyjna trwała tam jeszcze długo w ciągu wieku XV⁵⁶.

Analogiczną sytuację spotykamy w dobrach archidiaconatu czersko-warszawskiego⁵⁷, arcybiskupstwa gnieźnieńskiego⁵⁸, a także poszczególnych klasztorów, jak np. klasztor czerwiński⁵⁹. Czy zasygnalizowane tu zmiany o charakterze gospodarczym wpłynęły w jakiś sposób na położenie i strukturę ludności zależnej? Dla wieku XIV dysponujemy tu bardzo szczupłą bazą źródłową. Jednakże z tego co posiadamy można wnosić, że zróżnicowanie ludności zależnej dóbr kościelnych uległo znacznemu uproszczeniu. Jedyne podział jaki tam spotykamy, to rozróżnianie pomiędzy *liberi* a *obnoxii* lub *servi* (rzadko).

⁵⁰ W związku z poruszonymi kwestiami mało przekonywująco brzmi w odniesieniu do Mazowsza wywód K. Buczka, który bądź to neguje w ogóle istnienie praw do ziemi przypisańców, bądź też jeżeli widzi jakieś prawa chłopów do ziemi, na której siedzieli, domniemywa się istnienia lokacji na prawie niemieckim (*Prawa chłopów*, s. 97). Co się tyczy lokacji, występują one w okresie późniejszym (koniec XIII w.), natomiast sprawa stosunku chłopów do ziemi w okresie poprzedzającym, została przez nas przedstawiona wyżej.

⁵¹ Lubom. 24. Por. też konfirmację tego dokumentu przez legata papieskiego w 1279 r. (*Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 162, nr 17). Wspomina też o nim J. Matusewski, *Immunitet*, s. 422.

⁵² Lubom. 31.

⁵³ Por. Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 288.

⁵⁴ Por. W. Kętrzyński, *Triginta documenta Ecclesiae cathedralis plocensis*, Lwów 1888, passim.

⁵⁵ Lubom. 62, 64; KDW 1300 i 1301. Por. też Z. Kaczmarczyk, op. cit., s. 288.

⁵⁶ Por. B. Ulanowski i S. Zachorowski, *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*, AKH t. X, 1916, s. 306 nn oraz Rybuś, *Kolegiata w Pułtusku i jej kapituła*, Łódź 1933.

⁵⁷ Por. B. Ulanowski, *Acta Ecclesiae Collegiatae Varsoviensis*, „Archiwum Komisji Prawniczej“ (dalej — AKP) t. VI, 1897—1926, s. 35 nn.

⁵⁸ Por. J. Warężak, *Osadnictwo kasztelanii łowickiej*, Łódź 1952, s. 78 n, 178 n.

⁵⁹ Por. kopiarzysze czerwińskie znajdujące się niegdyś w Bibliotece Zamoyskich, dzisiaj w Bibliotece Narodowej, BOZ cim. 70, nr mikrofilmu Bibl. Nar. s. 155 n., oraz BOZ cim. 71 nr mikrofilmu Bibl. Nar., passim, gdzie ciągle mowa jest w XIV w. o sołectwach i wsiach klasztornych lokowanych na prawie niemieckim.

Cechą wspólną dla obu ostatnich grup było to, że przynależący do nich nie mieli prawa wychodu z dóbr swych panów⁶⁰. Terminem *obnoxii* który w źródłach mazowieckich pojawił się dopiero w wieku XIV, określano, jak się zdaje, podobnie jak to czyniono wcześniej w innych dzielnicach Polski, wszystkie kategorie ludności feudalnie zależnej, które nie mając swobody wychodu znajdowały się w położeniu bardziej uciążliwym od wolnych⁶¹. Sprawa ta została zaakcentowana na Mazowszu dopiero w wieku XIV najprawdopodobniej dlatego, że dopiero wtedy rozwija się tu akcja kolonizacyjna, przynosząca swobodę ruchu coraz liczniejszym grupom ludzi, w stosunku do których istniejący jeszcze przypisańcy oraz inni silniej uzależnieni wydawali się być *obnoxii*, tj. dodatkowo obciążeni⁶². Przypuszczenie to zdają się potwierdzać dokumenty mazowieckie, w których pod terminem *obnoxietas* rozumiano zarówno przypisaństwo⁶³, jak niewolę⁶⁴, czy wreszcie zakupieństwo⁶⁵. W przeciwieństwie do *servi* i *ascripticii* wzrosła w ciągu XIV w. w związku z akcją kolonizacyjną rola ludzi określanych przez źródła jako *liberi* bądź takich, którzy faktycznie z owej *libertas* korzystali. Dlatego też należy liczyć się z tym, że pojęcia *libertas* zaczęto używać na określenie co najmniej dwóch różnych stanów faktycznych: omówionej wyżej wolności, jak też położenia tych wszystkich, którzy objęci zostali kolonizacją *iure theutonico sive polonico*⁶⁶.

Jak widzimy, rysem charakterystycznym dla przemian w dobrach kościelnych w ciągu wieku XIV było dalsze wyrównywanie się różnic pomiędzy różnymi kategoriami ludności zależnej oraz ilościowy wzrost kategorii wolnych. Jednakże zróżnicowanie to jeszcze całkowicie nie zanikło⁶⁷.

⁶⁰ Por. KDW 1369; Lubom. 82; K. D u n i n, op. cit., s. 64; J. B a r d a c h, *O klasztornej bor'be*, s. 58.

⁶¹ J. B a r d a c h, *Historia*, s. 192.

⁶² Por. bliżej niedatowany list skierowany do jednego, również nieznanego księcia mazowieckiego, w którym zawarta jest prośba, by tenże książę zgodził się w stosunku do Jana z Tęczyna ...*sibi villam prefatam [Szychowice] reddere et a iure quo vobis obnoxia est liberatam et relaxatam eidem domino palatino resignare ... (Codex epistolaris saeculi XV t. III, s. 597, nr 96).*

⁶³ *Metryka ks. Mazowieckiego z XV—XVI w. t. II*, Warszawa 1930, nr 514. Por. Z. K a c z m a r c z y k, op. cit., s. 302 n; K. D u n i n, op. cit., s. 56.

⁶⁴ Lubom. 160 z 1423 r. Por. K. D u n i n, op. cit., s. 56. Chodzi tu o dokument ks. Janusza Seniora, w którym stwierdza on, że jego sługa Jan Bałaban ... *nulla sese obnoxietatis maculo irretitum ...* [w związku z tym iż był niegdyś wykupiony z niewoli tureckiej] *sed liberum ...*

⁶⁵ Lubom. 256 z r. 1488, gdzie ks. Konrad stwierdza, iż ... *attentis obnoxiorum sive empticiorum serviciis ... kmethonum de Wissoczino ... recepta ab eis certa pecuniarum summa ... ab obnoxietate predicta et illibertate in qua ex antiquo ... extiterunt ... libertavit ...*

⁶⁶ Por. np. W. K ę t r z y ń s k i, *Triginta documenta*, nr 25, czy KDW 1300 i 1301. O tym, że w wypadku *ius polonicum* nie może być mowy o „układzie ziemskim“, przekonuje nas fakt, że ludność dóbr kościelnych objęta była pełnym immunitetem. Ciekawy przykład takiego układu z poddanymi, nieosadzonymi na prawie niemieckim, mamy w dobrach kujawskich klasztoru premonstratensów płockich (wieś Bolesław). Otóż w 1449 r. konwent stwierdził, iż ... *ordinavimus et concordavimus cum nostris kmethonibus de B. pro omnibus laboribus et redditibus ... quomodo et quid debent solvere et laborare ...*, AGAD, dyplom 1076.

⁶⁷ Por. przypis 7.

Na koniec kilka uwag na temat instytucji „wolności kmiecej“ w dobrach szlacheckich. Choć znamy ją w pełni dopiero na podstawie źródeł XV wieku, jednakże skoro w tym czasie osiąga ona pełnię rozwoju, należy przypuścić, że istniała ona i w wieku poprzednim. Otóż wolność ta wykazuje szereg różnic w porównaniu z tym, co można by powiedzieć o tzw. „wolnych“ w okresie poprzednim w Polsce, a także współcześnie na ziemiach ościennych (Ruś halicka). Przede wszystkim zarówno Księga Elbląska, jak i źródła ruskie wspominają o istnieniu organizacji wsi, w których ta ludność mieszkała, o starszyźnie wioskowej, czy obowiązkach wsi na rzecz państwa (np. obowiązek gonięcia śladem, czy solidarne ponoszenie ciężarów podatkowych)⁶⁸. Ponadto, jak się zdaje, ludność ta siedziała przede wszystkim na własnej ziemi podległej tylko zwierzchności pańskiej (nie przesadzając charakteru tych praw)⁶⁹. Tymczasem wolnego kmiecia mazowieckiego cechuje przede wszystkim brak mocniejszych praw do ziemi, a przez to większa ruchliwość oraz podległość sądom państwowym. Ponadto nie widać, by występował on w większych skupiskach (wynik rozdrobnienia własności). Również sam charakter układu ziemskiego, jako dwustronnej i zaskarżalnej umowy zdaje się nosić piętno rozwiniętych stosunków towarowo-pieniężnych.

Jeśli jeszcze weźmiemy pod uwagę fakt, że z „układem ziemskim“ wraz z wynikającymi zeń konsekwencjami spotykamy się również w Łęczyckiem oraz częściowo w Wielkopolsce⁷⁰, których nie uważamy przecież za regiony zacofane, wypadnie postawić sobie pytanie, czy mamy tu do czynienia z archaizmem ustrojowym, czy raczej rodzimą formą gospodarki czynszowej, stosowaną przez drobną własność ziemską, pozbawioną immunitetów? Jest rzeczą zrozumiałą, że typowym regionem, w którym występowała ta instytucja było przede wszystkim Mazowsze.

IV

Przystępując do omawiania położenia poddanych dóbr kościelnych XV i XVI w. pragniemy zatrzymać się na dwu tylko kwestiach: zakresie przysługującej im wolności oraz na prawach kmieci do posiadanej ziemi.

W pierwszej kwestii można stwierdzić prawie z całkowitą pewnością, że poddani kościoła, poza nielicznymi tylko wyjątkami, korzystali ze swobody przenoszenia się od jednych panów do drugich, zarówno w obrębie dóbr kościelnych (przechodzenie z dóbr biskupich do kapitulnych i na

⁶⁸ Ks. Elbląska, SPPP II, s. 15 n, 18 n, oraz S. R u n d s t e i n, *Ludność wieśniacza w ziemi halickiej w XV w.*, Lwów 1903 s. 10, 19. B. D. Grekow, *Polskaja Prawda, Izbrannyje trudy* t. I, Moskwa 1957, s. 310 nn.

⁶⁹ Ks. Elbląska, SPPP II, s. 24, 31 n, 33, a także S. R u n d s t e i n, op. cit., s. 43.

⁷⁰ Por. E. S o b a l s k i, *Constitutiones lancicienses i uchwały łąkoszyńskie*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“ t. IX, 1957, z. 2, s. 59 nn; K. T y m i e n i e c k i, *Kmieć wielkopolski w zapiskach sądowych średniowiecznych*, „Sprawozdania PTPN“ t. III, 1929, nr 3 i t. IV, 1930, nr 1. Również na Litwie na przełomie XIV i XV w. występowałi obok ludzi wolnych (*gemeine luth*), odpowiednika drobnej szlachty mazowieckiej, wolni kmiecie (*czinshafte gebuwer*). Por. umowę ks. Witolda z Zakonem, *Codex Epistolaris Vitoldi*, s. 78, 411; ostatnio W. P a s z u t o, *Pomezania*, Moskwa 1955, s. 45 n.

odwrót)⁷¹, jak też (choć z ograniczeniami) z dóbr kościelnych do książęcych i szlacheckich oraz na odwrót. O tym ostatnim wypadku mówi zarówno przytoczony wyżej tekst ugody pomiędzy ks. Ziemowitem a arcybiskupem Jarosławem zawartej w roku 1359, jak też mandat książęcy wysłany do sądu ziemskiego w Tarczynie z 1486 r. Mandat ów pouczał sędziego, by nie rozpatrywał skarg wytaczanych przeciwko prepozytowi kolegiaty św. Jana w Warszawie przez szlachtę o to, że nie chciał on dopuszczać do wychodu poddanych ze swych dóbr na zasadzie rękojemstwa. Jako uzasadnienie słuszności takiego postępowania prepozyta podano, *...quia in bonis huiusmodi prepositure ac villis mansi ac agri sunt emptibiles et sic minime fideiuberi possunt*⁷². Wynika stąd, że istnienie praw zakupnych, związanych niewątpliwie z akcją kolonizacyjną *iure theutonico* eliminowało możliwość stosowania instytucji rękojemstwa, tak typowej dla „układu ziemskiego“⁷³.

Na marginesie trzeba zrobić uwagę, że wnosząc z badanych źródeł, kościoł w omawianym okresie ujedynolili położenie swych poddanych przenosząc ich masowo na prawo niemieckie.

W związku z prawami zakupnymi przechodzimy obecnie do zagadnienia chłopskich praw do ziemi w dobrach kościelnych. Otóż tzw. „prawa zakupne“, określane też w nauce jako własność podzielona, powstały w ten sposób, że sołtysi, a także chłopci, uzyskiwali od panów w zamian za odpowiednie sumy pieniędzy prawo nieusuwalności z gruntu (chyba że za uprzednim wykupem) oraz możliwość alienowania go na rzecz osób trzecich, oczywiście za zgodą tegoż pana⁷⁴. Rozpowszechnienie się tych praw na ziemiach polskich pod względem geograficznym bynajmniej nie było jednolite. Tak na przykład, zdaniem Tymienieckiego, na Mazowszu nie występowały one poza nielicznymi wyjątkami prawie wcale⁷⁵. Tymczasem dokładna analiza materiałów pochodzących z dóbr kościelnych, stanowiących w warunkach mazowieckich najbardziej typową formę wielkiej własności, w której — jak to przyznaje sam Tymieniecki — procesy kolonizacyjne, a co za tym idzie i związane z nimi prawa zakupne, występowały najwcześniej⁷⁶, skłania nas do nieco odmiennych wniosków.

Poza cytowanym wyżej mandatem, przytoczymy niżej dane mówiące bądź bezpośrednio o istnieniu chłopskich praw zakupnych, bądź też pośrednio wymieniające tego rodzaju uprawnienia chłopów do ziemi, o których wiadomo, że wchodziły w skład praw zakupnych. Mamy tu na myśli: 1° mocniejsze prawa osadnika do gruntu, z którego można było go usunąć w drodze wykupu; 2° prawo alienacji gruntów za zgodą pana

⁷¹ Por. uchwały kapituł — płockiej z r. 1502 w *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta*, AKH t. VI, 1891, s. 517, oraz warszawskiej z 1517 r. w AKP t. V, 1897, s. 572.

⁷² Lubom. 254. Por. K. D u n i n, op. cit., s. 54: „... w statutach i zwodzie zwyczajów lud prosty Mazowsza występuje pod nazwą kmieci, *kmethones*, i przedstawia nam się jako jedna klasa zrównana pomiędzy sobą w prawach...“.

⁷³ Por. K. T y m i e n i e c k i, *Wolność kmiecia*, s. 12 nn.

⁷⁴ K. T y m i e n i e c k i, *Pisma wybrane*, s. 150 nn.

⁷⁵ Tamże, s. 151 n, gdzie przytacza on cytowany wyżej mandat z 1486 r.

⁷⁶ K. T y m i e n i e c k i, *Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LVI, 1948, s. 50 n, a także *Pisma wybrane*, s. 285.

zwierzchniego; oraz 3° stosowanie przez chłopów prawa bliższości oraz pierwokupu w stosunku do dóbr swych krewnych⁷⁷.

Jeżeli chodzi o wzmianki bezpośrednio o prawach zakupnych, należy tu wymienić rewizję dóbr kolegiaty warszawskiej z roku 1529, w której czytamy m. in., że rewizorzy wyznaczeni przez kapitułę kolegiacką ...*imprimis viderunt, quod in praedicta villa Gloncowa Wola potest fieri praedium bonum et utile ex agris kmethonalibus, facta tamen imprimis solutione pro agris praedictis*⁷⁸.

Na czoło wiadomości pośrednich o prawach zakupnych wysuwają się dane dotyczące sołtysów. Jak wiadomo, można ich było usuwać z gruntu jedynie za uprzednim wykupem⁷⁹. Najprawdopodobniej o tych właśnie łańach sołtysich mówią źródła jako o ...*mansi feudales... desertati... dudum exempti*...⁸⁰, w zgodzie z XV i XVI wieczną terminologią, wedle której *advocatus feudatus* znaczył tyle co zakupny wójt, a prawa zakupne utożsamiano z lennymi⁸¹. Z uchwały podjętej w 1531 r. przez kapitułę katedralną płocką dowiadujemy się, iż sołtysi na swych łańach lokowali kmieci⁸². Takie postępowanie spotkało się w 1529 r. ze zdecydowanym sprzeciwem kapituły warszawskiej, stojącej najwidoczniej na stanowisku, że prawo lokowania kmieci tylko jej przysługiwało⁸³. Dokonywali też sołtysi aktów alienacji gruntów, na których siedzieli⁸⁴.

Co się tyczy chłopskich praw zakupnych, jak zobaczymy niżej kościół stale i systematycznie dążył w ciągu wieku XVI do ich ograniczenia⁸⁵. W związku z tą działalnością kościoła dowiadujemy się też o istnieniu lepszych praw chłopskich. Tak np. w 1530 r. kapituła płocka podjęła uchwałę

⁷⁷ Zdaniem B. Ulanowskiego, *Wieś polska pod względem prawnym*, „Rocznik Akademii Umiejętności” 1693/4, Kraków 1894, s. 25.

⁷⁸ B. Ulanowski, *Acta Ecclesiae Collegiatae Varsoviensis*, s. 83. Por też niżej, przypis 97.

⁷⁹ Tamże, s. 11, nr 23; s. 60, nr 52; s. 63, nr 61; s. 80, nr 93; B. Ulanowski, *Acta Capituli Plocensis*, A.K.H. t. X, s. 167, nr 96.

⁸⁰ B. Ulanowski, *Acta Capituli Plocensis*, 134, nr 8.

⁸¹ Por. *Stownikzek łacińsko-polski wyrazów prawa magdeburskiego z XV w.*, Poznań 1875, s. 15, oraz Szczerbicz, *Prawo Maydeburskie*, Lwów 1581, s. 27, ust. 21, glossy do art. 7, gdzie spotykamy tytuł: „Lenna abo zakupne prawo”. Na tę ostatnią wzmiankę zwrócił mi łaskawie uwagę prof. K. Koranyi, za co składam mu serdeczne podziękowanie.

⁸² *Domini ... concluderunt ... quod liberum sit dnis possessoribus villarum prestimonialium ex agris advocatiarum exemptis alienare colonos in dictis agris advocatiarum residentes ...* (B. Ulanowski, *Acta Capituli Plocensis*, s. 167, nr 96). Podobne wypadki miały też miejsce w dobrach szlacheckich, por. np. AGAD, zespół Kapiciana, pudełko 62, akt. z 27 października 1537, będący transumptem dokumentu z r. 1436.

⁸³ Na podstawie relacji posiadacza dóbr Długa, postanowiono na posiedzeniu kapituły ... *extrahere III sexagenas gr... a Mathia advocato de Zorawya* [wsi należącej do klucza Długa — por. A. Wernic, *Wielka własność kolegiaty warszawskiej w XV i XVI w.*, maszynopis] *et II sexagenas a Francisco molendinatore, quas ipsi receperunt pro agris venditis ... illibertando eosdem agros et ad exemptionem, alias na zakupne inducendo, quod domini prohibuerunt, ne admittere volunt in suis bonis ...* (B. Ulanowski, *Acta Ecclesiae Collegiatae Varsoviensis*, s. 67).

⁸⁴ Por. przykładowo Ks. grodu pułtuskiego, jurysdykcji biskupiej nr 1, f. 123v, a także w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych kwerenda wiejska, szufłada 42.

⁸⁵ J. Rafałcz, *Dawne polskie prawo*, Warszawa 1936, s. 327 n. oraz L. Żytkowski, *Uwagi o gospodarstwie chłopskim w dobrach kościelnych w XVI wieku*, *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego* t. I, Wrocław 1957, s. 15, 24 n.

zalecającą ...*ut vendiciones agrorum deinceps non sint inter subditis dominorum...* To samo ma dotyczyć zastawów⁸⁶. Analogiczną uchwałę podjęła w 1534 r. kapituła warszawska, zalecając ...*ut in bonis praestimoniabilibus et quibuscunque aliis villis capituli ecclesiae non liceat alicui ex kmetonibus aut dare, aut resignare, aut vendere, aut dividere agros seu mansos in quibus sedent*⁸⁷. Taką uchwałę podjęła również w 1560 r. kapituła w Pułtusku, gdy okazało się, że poddani kmiecie dokonują aktów sprzedaży ziemi już nie tylko pomiędzy sobą, ale również na rzecz okolicznej szlachty, ...*praetendentes ipsos agros in quibus sunt locati eorum fuisse haereditarios et proprios*⁸⁸.

O tym, że kmiecie dokonywali pomiędzy sobą aktów alienacji gruntów, informują nie tylko akty normatywne władz zwierzchnich, ale również zapisy ksiąg sądów kościelnych. Weźmy dla przykładu biskupstwo płockie⁸⁹ oraz dobra kolegiaty pułtuskiej⁹⁰. Jak się okazuje, władze kościelne występowały nie tylko przeciwko chłopskim alienacjom, ale również przeciwko dokonywanym przez chłopów podziałom gruntów. Fakt tego rodzaju miał miejsce w dobrach biskupstwa poznańskiego położonych na Mazowszu, w związku z czym kapituła zakazała podziału gruntów chłopskich na mniejsze części niż półłanki⁹¹, mając niewątpliwie na względzie sprawę regularnego dopływu powinności chłopskich.

Są również dane, że chłopskie prawa zakupne występowały w dobrach książęcych, a także niektórych prywatnych. W 1459 r. kilku chłopów ze wsi Wilczkowo zaciągało u ks. Barbary (a więc chyba poddani książęcy) pożyczkę pod odpowiedzialnością solidarną. W wypadku, gdyby któryś z nich zmarł przed spłaceniem długu, pozostali mieli spłacić to sami, zaś ...*bona illorum qui decesserint, tam mobilia, quam immobilia, videlicet agros cum segetibus consparsis ... habebunt potestatem obligare super solucionem pecuniarum dictarum*. Krewni zmarłych mieliby tu bliższosc w otrzymaniu tych dóbr⁹². Mamy też szereg danych mówiących o zezwoleniach książęcych na lokacje wsi szlacheckich na prawie niemieckim⁹³. Nie wiemy natomiast, czy obdarowani skorzystali z przyznaných im praw oraz czy we wszystkich wsiach były prawa zakupne⁹⁴. Tylko w niewielkich wypadkach dowiadujemy się o ich istnieniu⁹⁵.

⁸⁶ B. U l a n o w s k i, *Acta Capituli Plocensis*, s. 162, nr 80. Por. L. Ż y t k o w i c z, op. cit., s. 24 n.

⁸⁷ B. U l a n o w s k i, *Acta Ecclesiae Collegiatae Varsoviensis*, s. 78 nr 89. Por. L. Ż y t k o w i c z, loc. cit.

⁸⁸ B. U l a n o w s k i, *St. Z a c h o r o w s k i*, op. cit., s. 366. Por. L. Ż y t k o w i c z, loc. cit.

⁸⁹ Por. np. *Acta Capitulum* t. III, zap. 22.

⁹⁰ Tamże, zap. 114.

⁹¹ B. U l a n o w s k i, *St. Z a c h o r o w s k i*, op. cit., s. 301.

⁹² K. T y m i e n i e c k i, *Procesy*, s. 282, gdzie cytuje on ten tekst, nie zwracając uwagi na jego znaczenie.

⁹³ Por. dla przykładu tylko dla okresu 1417—1429 w *Metryce ks. Mazowieckiego* t. I, Warszawa 1918, nr 64, 203, 206, 251, 297, 308, 310, 317, 319, 328, 341, 355, 376, 400, 418, 428, 436, 448, 475, 480, 491, 502, 514, 521, 558, 559, 597, 623, 625, 631, 656, 660, 723, 728, 741, 746, 748.

⁹⁴ Przeciwno T y m i e n i e c k i e m u stojącemu na stanowisku iż prawo niemieckie zawierało w sobie *implicitie* chłopskie prawa zakupne wystąpił ostatnio K. B u c z e k, *Uwagi*, s. 91.

⁹⁵ Por. np. L u b o m i r s k i, *Księga ziemi czerskiej*, Warszawa 1879, nr 479 z r. 1416.

Co się tyczy chłopskiego prawa bliższości, stykamy się z nim w dobrach kościelnych jeszcze w końcu wieku XVI. Oto w 1598 r. jeden z kanoników pułtuskich doniósł, iż w jego wsi wybuchają spory w związku ze spadkobranie chłopskim, wszczynane przez tych „*qui ab annis decem, quindecim, viginti, citra vel ultra, a praefata villa divertentes per diversasque terras et regiones vicinas et remotas morantes et vagantes, tandem revertentur et successionem iure consanguinitatis, affinitatis, propinquitatis, cognationis seu agnationis, devolutionemque bonorum praetendentes de ea iure experiri cupiunt...*” W związku z tym kapituła została zmuszona do ustalenia terminu prekluzyjnego dla sporów o spadki dla nieobecnych na lat 3, a dla obecnych we wsi na rok i sześć niedziel, podkreślając, iż czynią to dlatego, „*...quia agri ... nec per colonos vendi, permutari, aut alienari possunt, immo vero et in successionem subditorum non cedunt, de illis nulla ubique questio locum habere debet tempore superscripto elapso*”⁹⁶.

Co się tyczy rozmiarów przeciętnych nadziałów, jakie posiadali chłopcy w dobrach kościelnych, to wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wynosiły one jeden łan⁹⁷. W dobrach biskupstwa poznańskiego obowiązywała zasada, iż kmięcie nie mogą posiadać więcej niż dwa łany⁹⁸.

Przed chwilą stwierdziliśmy, iż w ciągu wieku XVI daje się zaobserwować tendencja ze strony kościoła ograniczania lepszych praw, jakie posiadali ich poddani. Tendencja ta idzie w parze z podnoszeniem świadczeń pańszczyźnianych, które jeszcze w wieku XV wynosiły przeciętnie dzień z łanu⁹⁹, w początku wieku XVI od jednego do trzech dni, a w drugiej połowie nawet i sześć dni z łanu¹⁰⁰. Równolegle obserwujemy ograniczanie praw chłopskich do wyřębu drzewa w lasach należących do kościoła¹⁰¹, a także rozwój monopoli pańskich (przymus mlewa)¹⁰². Odnotowane fakty pozostają niewątpliwie w związku z silniej rozwijającą się na tych terenach, właśnie w wieku XVI, gospodarką folwarczno-pańszczyźnianą¹⁰³.

Przystępując do uogólnienia poczynionych wyżej spostrzeżeń wypadnie stwierdzić dwie rzeczy. Po pierwsze — dzięki dalszemu rozpowszechnianiu się akcji kolonizacyjnej *iure theutonico* obserwujemy w dobrach kościelnych zjawisko ostatecznego ujednoczenia się położenia ludności zależnej w porównaniu z poprzednimi okresami. Kolonizacja objęła zarówno dawnych wolnych, jak i *obnoxii*. Rezultatem tego procesu jest, jak się zdaje, osiągnięcie przez całą ludność wolności wychodu. Po drugie —

⁹⁶ B. Ulanowski, St. Zachorowski, op. cit., s. 379.

⁹⁷ K. Tymieniecki, *Procesy*, s. 221 n. L. Zytkowicz, op. cit., s. 18 n. nie wspomina o rozmiarach nadziałów chłopskich na Mazowszu.

⁹⁸ Lubom. 64, 78.

⁹⁹ B. Ulanowski, St. Zachorowski, op. cit., *passim*

¹⁰⁰ Por. np. *Tłumaczenia polskie statutów ziemskich*, wyd. F. Piekoskiński, AKP t. III, 1895, s. 332, art. 10.

¹⁰¹ B. Ulanowski, St. Zachorowski, op. cit., s. 364 i 377.

¹⁰² B. Ulanowski, *Acta Ecclesiae Collegiatae Varsoviensis*, s. 84.

¹⁰³ Por. o tym u R. Rybarskiego, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, Poznań 1928-29, t. I, s. 37 n, t. II, s. 17; I. Gieysztorowa i A. Zabolicka, *Rejestry poborowe Mazowsza z XVI w.*, „Kwartalnik HKM” t. III, 1955, z. 2, s. 340; M. Biskup, *Z problematyki handlu polsko-gdańskiego drugiej połowy XV w.*, „Przegląd Historyczny” t. XIV, 1954, z. 2/3, s. 400 nn.

położenie tej ludności w sposób dość znaczny odbiegało od tego, co opisał Tymieniecki na podstawie danych z dóbr szlacheckich, określając to jako „wolność kmiecia“. Zachowana swoboda osobista, lepsze w stosunku do ziemi prawa, stwarzały tym poddanym, mimo ich podległości sądom dominialnym, lepszą pozycję ekonomiczną w stosunku do tych, którzy znajdowali się w dobrach szlacheckich nielokowanych. W związku z tym co tu powiedziano, słabo uzasadnione wydaje się twierdzenie S. Arnolda, który widział w dobrach kościelnych na Mazowszu jeszcze w wieku XV półniewolniczą zależność¹⁰⁴. Tak zwani „poświętni niewolni“¹⁰⁵, o których *nota bene* właściwie nic nie wiemy, nie mogą wobec przytoczonych tu materiałów stanowić dostatecznej podstawy dla takiego ogólnego stwierdzenia.

Oczywiście prawa zakupne chłopów nie likwidowały stanu ich zależności, tym bardziej że były dostępne jedynie dla zamożniejszych. W dobrach kościelnych musiały one pełnić tę samą rolę utrzymania rąk roboczych na miejscu, co niegdyś w odmiennych warunkach ekonomiczno-politycznych, spełniało przypisaństwo. Eliminowanie tych praw nastąpiło dopiero w nowym okresie, kiedy w miejsce gospodarki opartej o czynsze, pojawiła się własna folwarczno-pańszczyźniana gospodarka kościoła.

Co się tyczy jeszcze zaobserwowanych różnic pomiędzy położeniem ludności zależnej dóbr kościelnych, a łkmiaciami pozostającymi w dobrach szlacheckich w ramach tzw. „układu ziemskiego“, rodzi się pytanie, w jakim stopniu można mówić na Mazowszu głównie w XV wieku o jednolitym stanie chłopskim? Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa trzeba tu będzie, zgodnie z sugestiami Tymienieckiego, stwierdzić, że takowy jeszcze nie istniał¹⁰⁶. Występowały tam natomiast zbliżone do siebie pod względem położenia różne grupy ludności feudalnie zależnej. Proces ostatecznej unifikacji musiał tu nastąpić w ciągu wieku XVI, kiedy to z jednej strony kościół przystąpił do systematycznego pogarszania położenia swych poddanych, z drugiej zaś strony, w związku z asymilacją urzędów mazowieckich wobec Korony, chłopom z dóbr szlacheckich zaczęto coraz bardziej utrudniać wychód¹⁰⁷, do czego walenie przyczyniło się zlikwidowanie w 1576 r. rękojemstwa w sprawach kmieciach¹⁰⁸.

V

W zakończeniu powyższych rozważań pragnęlibyśmy zestawić najważniejsze ich wyniki:

1. Opisana przez Tymienieckiego „wolność kmiecia“ nie jest jedyną formą zależności feudalnej na Mazowszu. Przede wszystkim w dobrach kościelnych, a także wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w dobrach

¹⁰⁴ St. Arnold, *Podłoże społeczno-gospodarcze polskiego Odrodzenia*, Warszawa 1953, s. 43 n.

¹⁰⁵ W. Kuraszkiewicz i A. Wolff, *Zapiski i roty polskie XV—XVI w.*, Kraków 1950, nr 187.

¹⁰⁶ Por. K. Tymieniecki, *Procesy*, s. 152.

¹⁰⁷ Por. ostatnio St. Russocki, *Z dziejów prac przygotowawczych do ostatecznej redakcji Zwodu prawa mazowieckiego z 1540 r.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“ t. IX, 1957, z. 1, s. 17.

¹⁰⁸ Excerpta mazowieckie z 1576 r., *Volumina Legum*, wyd. O h r y z k i, t. II, s. 176, art. 46.

książęcych i niektórych rycerskich spotykamy formy zależności odmiennie, identyczne z tymi, jakie spotykamy w innych dzielnicach Polski.

2. Formy te poczynając od XIII w. podlegają pewnej ewolucji. Początkowo (do połowy w. XIII) konstatujemy w dobrach kościelnych istnienie wielu grup ludności o różnym stopniu zależności od panów. Jako jedna z nich występują *homines liberi*, pozostający być może w jakimś związku z późniejszymi wolnymi kmięciami. Następnie (w. XIV) zróżnicowanie to zaczyna wykazywać tendencję zanikową, by wreszcie w XV w. całkowicie zaniknąć. Rezultatem tego procesu, pozostającego w ścisłym związku z akcją kolonizacji na prawie niemieckim, było ujednoclenie położenia chłopów dóbr kościelnych. Podporządkowani władzy patrymonialnej, uzyskali oni prawo wychodu, a przede wszystkim lepsze (zakupne) prawa w stosunku do ziemi, na której siedzieli.

3. Co się tyczy „wolności kmięcej“, to nie przesądzając ostatecznie sprawy czasu jej powstania, należy uznać ją za specyficzną formę zależności feudalnej, związaną w zasadzie z czynszową formą gospodarki, stosowaną przez drobną własność, nie obdarzoną immunitetami i nie rozporządzającą dostatecznymi środkami dla prowadzenia akcji kolonizacyjnej na szerszą skalę (na podstawie „układu ziemskiego“ można było mieć choćby jednego poddanego).

4. W tym stanie rzeczy występowanie w dobrach szlacheckich na Mazowszu jeszcze w wieku XV i XVI dużej liczby „wolnych kmięci“ zdaje się świadczyć nie tyle o archaiczności stosunków panujących w tej dzielnicy, co o słabości ekonomicznej i politycznej miejscowych feudałów świeckich. Ci ostatni, gdy tylko zostali zrównani w prawach ze szlachtą koronną (1529 r.), w krótkim stosunkowo czasie zdołali tę „wolność“ zlikwidować (1576 r.).

5. Tak więc jedno z zasadniczych zjawisk z zakresu ustroju społecznego Mazowsza, służące badaczom za dowód tezy o zacofaniu tej dzielnicy, jawi się nam raczej jako przejaw specyfiki rozwojowej peryferyjnego regionu (do sprawy tej wrócimy w osobnej pracy), a próby odtwarzania na jego podstawie przebiegu procesów historycznych dawno minionych w innych dzielnicach mogłyby okazać się zawodne.